PR
Cena numeru 2 zł.

Konkurs powieściowy „Głosu" | KUPON Nr 14

GŁOS KALISKI

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III — PONIEDZIAŁEK, 28 LIPCA 1947 ROKU — Nr 205 (78

Walka o każdą piędź ziemi

Armia indonezyjska stawia zacięty opór oddziałom Holendrów. Partyzanci dżungli atakują rezerwy holenderskie

RANGOON (obsł. wł.) — Obserwatorzy zagraniczni na Jawie stwierdzają, że **armia republikańska Indonezji walczy zażarcie o każdą piędź ziemi. Na tyłach wojsk holenderskich pojawili się „partyzanci dżungli", którzy odcinają drogę zmotoryzowanym oddziałom holenderskim, podpalają składy amunicji i benzyny oraz palą plantacje i fermy.**

Z drugiej strony — **Holendrzy dopuszczają się niesłychanych okrucieństw — wieszając mieszkańców wiosek — a kobiety i dzieci zamykając w obozach koncentracyjnych.**

W dniu wczorajszym w porcie Probolingo wybuchł olbrzymi pożar statku-cysterny „Koningrijk". Olbrzymie chmury dymu przesłaniały port i miasto. W czasie pożaru rozległ się szereg groźnych detonacji.

Władze holenderskie dokonywują licznych aresztowań wśród marynarzy holenderskich — poszukując sprawców sabotażu.

Zanotowano również **cały szereg dezercji wśród żołnierzy holenderskich.** W Rangoonie internowano załogę czterech łodzi ratunkowych, która **zbiegła z okrętów wojennych podczas przejazdu przez cieśninę Malajską.**

LONDYN PAP. — Komunikat holenderski donosi o zajęciu Tegae, małego portu, położonego w odległości 80 klm. na wschód od Cheribonu na północnym wybrzeżu Jawy. We wschodniej części Jawy oddziały holenderskie posunęły się z Lawang o 16 klm. w kierunku Singosari. Nad zatoką Hijnikoops, na południowym wybrzeżu Jawy, wojska holenderskie zajęły Plabuhan Ratu.

LONDYN PAP. — **Komunikat indonezyjski podaje, że armia republikańska zajęła na Sumatrze największe miasto i przedwojenną stolicę holenderską Medan,** czemu zaprzeczają doniesienia holenderskie.

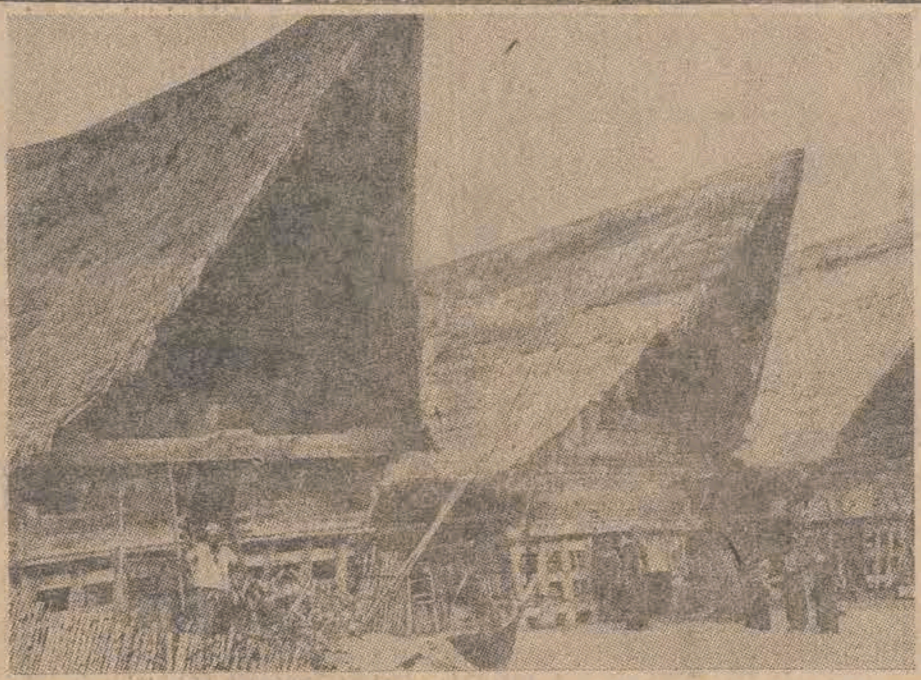
W zachodniej części Jawy, niedaleko Bandurgu **Indonezyjczycy odzyskali 2 miasta.**

W centralnej Jawie oddziały republikańskie zaatakowały Holendrów w pobliżu Enuksari, niedaleko od Samarang.

MOSKWA (obsł. wł.) — Przebywający obecnie w New-Delhi (Indie) były premier rządu Indonezji Suthan Sharir oświadczył na konferencji prasowej, iż został wysłany przez prezydenta republiki indonezyjskiej dra Soe Karno, aby **uczynić zagranicą wszystko dla szybkiego położenia kresu rozpętanej przez Holendrów wojnie.**

Sharir powiedział m. in.: „wojna będzie trwała długo, o ile Holendrzy będą otrzymywali w dalszym ciągu kredyty i broń to nasza sytuacja będzie bardzo trudna, ale wytrwamy w walce o naszą niezawisłość".

LONDYN (obsł. wł.) — Przywódca Ligi Muzułmańskiej Jinnah oświadczył, iż jego zdaniem — **„świat cywilizowany nie może tolerować wojny, którą rozpoczęli Holendrzy na Jawie i Sumatrze.**



Domy spokojnych Bakatów na Sumatrze płoną dziś od bomb fosforowych zrzucanych przez samoloty holenderskie.



„Kuszenie Marianny"
(„France Nouvelles")

Albania — ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) — Rozgłośnia moskiewska nadała oficjalny komunikat dotyczący pobytu w Moskwie rządowej delegacji albańskiej. W komunikacie powiedziano, iż dnia 14 lipca rb. przybyła do Moskwy rządowa delegacja albańska z premierem gen. Enver-Hodża na czele. W toku rozmów, w których **ze strony radzieckiej brali udział Generalissimus Stalin i min. spraw zagranicznych Mołotow, z drugiej zaś strony — członkowie albańskiej delegacji rządowej — zostały przedyskutowane w duchu współpracy i przyjaźni problemy, dotyczące stosunków gospodarczych i kulturalnych między obydwoma krajami.**

Nastąpiła również **wymiana poglądów odnośnie spraw interesujących obydwie strony, oraz ustalono warunki wymiany towarowej między ZSRR i Albanią.**

Dnia 26 lipca br. albańska delegacja rządowa opuściła Moskwę, udając się do Tirany.

Sojusznicy Hitlera w Grecji

cieszą się opieką Anglosasów — i mordują bezkarnie ludność

NOWY JORK PAP. — Były szef amerykańskiego wywiadu wojskowego w Grecji, w czasie wojny — Costa Couvartas — oświadczył na łamach dziennika „PM", że **obecny minister bezpieczeństwa publicznego w Grecji — Napoleon Zervas współpracował z okupantami niemieckimi.**

Jako członek prawicowej organizacji podziemnej „Edes" — **Zervas zawarł w roku 1944 porozumienie z 22 korpusem armii niemieckiej w Epirze w sprawie wspólnej akcji przeciwko oddziałom** ELAS (siłom zbrojnym EAM),

Dokument powyższej umowy wpadł w ręce Couvartesa, który przebywał w Grecji w czasie okupacji. Couvartes oświadczył ponadto, że ludzie **Zervasa ratowali żołnierzy niemieckich, schwytanych przez oddziały ELAS i odsyłali ich z powrotem z następującymi listami: — „Jako prawdziwi faszyści nie mamy nic przeciwko wojskom niemieckim. Walczymy jedynie przeciwko komunistom i EAM".**

Próby wkrzeszania zmarłych

Doniosłe wyniki eksperymentów uczonego radzieckiego — prof. Niegowskiego

MOSKWA PAP. — Wybitny uczony radziecki — prof. Niegowski, który zajmuje się **badaniami nad ożywianiem osób zmarłych na skutek ran i szoków,** wygłosił w Moskwie odczyt o swoich dotychczasowych osiągnięciach.

Metoda profesora Niegowskiego polega na tym., że **zmarłemu wlewa się do arterii pod wysokim ciśnieniem krew z domieszką wody utlenionej, adrenaliny i glukozy.** Krew nagrzewa się uprzednio do 38 — 40 stopni. **Po upływie 30 — 40 sekund serce zaczyna bić. Jednocześnie przy pomocy specjalnych przyrządów stosuje się sztuczne oddychanie.**

Prof. Niegowski zaznacza, że zabieg ten **daje pozytywne wyniki tylko w tym wypadku, gdy od chwili śmierci upłynęło najwyżej 6 minut.**

Amb. Nowikow udał się do Moskwy

NOWY JORK PAP. — Ambasador radziecki w Waszyngtonie Nowikow udał się samolotem do Moskwy.

Nowy proces w Hiszpanii

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi, że w poniedziałek rozpocznie się w Madrycie proces przeciwko 10 studentom hiszpańskim, którym akt oskarżenia zarzuca **przynależność do partii komunistycznej i podłożenie bomb w kilku restauracjach i sklepach spożywczych w Madrycie w dniu 30 kwietnia r. ub.**

Jakkolwiek żadna z tych bomb nie wybuchła, prokurator domaga się **6 wyroków śmierci oraz 4 wyroków skazujących na karę 30 lat więzienia.** Wśród oskarżonych 8 nie skończyło jeszcze 21 lat.

Rozwiązanie partii Maniu

za próby obalenia demokracji w Rumunii

BUKARESZT PAP. — Prasa donosi, że przedstawiciele wszystkich partii koalicji rządowej na odbytym w piątek posiedzeniu **jednomyślnie zażądali rozwiązania partii narodowo - zaranistycznej (partii Maniu).** W posiedzeniu tym wziął również udział przywódca partii liberalnej minister spraw zagranicznych Tatarescu.

Mianowana przez radę polityczną bloku rządowego komisja zebrała się w sobotę pod przewodnictwem ministra Gieorgiu Dej celem omówienia sposobu wykonania tej decyzji. Aresztowanym w ubiegłym tygodniu przywódcom tej partii z dr. Maniu na czele zarzuca się działalność, **zmierzającą do obalenia ustroju demokratycznego Rumunii oraz szerzenie propagandy antydemokratycznej.**

Wizyta floty brytyjskiej w portach radzieckich

LONDYN (obsł. wł.) — Odbywające obecnie podróż po Morzu Śródziemnym okręty brytyjskie krążownik „Liverpool" i dwa kontrtorpedowce opuściły wczoraj Stambuł i udały się do portów radzieckich.

Czesi zwalczają banderowców

PRAGA PAP. — Prasa czeska codziennie donosi o potyczkach, jakie oddziały armii czeskiej toczą z bandami banderowców, ukrywającymi się w Słowacji. Ostatnio doszło do większej walki w okolicach Nowej Wsi, w czasie której kilku banderowców zostało zabitych, a kilkunastu ciężko rannych.

Kulisy pomocy dla Niemców

Trzeźwy głos członka kongresu amerykańskiego o stosunkach w zachodnich strefach okupacji

NOWY JORK (obsł. wł.) — Członek kongresu amerykańskiego Polak Jerzy Sadowski wygłosił w Izbie Reprezentantów przemówienie — oskarżające czołowych przedstawicieli USA z Robertem Murphy na czele, że świadomie hamują proces denazyfikacji, dekartelizacji i demilitaryzacji Niemiec, faworyzując byłych hitlerowców, odsuwając jednocześnie od siebie szczerych demokratów, którzy pragnęli by pomóc władzom amerykańskim w Niemczech. Sadowski zaznaczył, że niektórzy dygnitarze amerykańscy w Niemczech zachodnich są osobiście zainteresowani w odbudowie gospodarczej Niemiec. Tak np. gen. William Draper, który już na początku roku 1946 domagał się podniesienia produkcji stali w Niemczech do 10 milionów ton rocznie, jest wiceprezydentem domu bankowego Dillon Reed and Company, który od roku 1935 począwszy finansował przemysł niemiecki.

Analogiczne zarzuty skierował Sadowski również przeciwko przedstawicielom brytyjskiego zarządu wojskowego w Niemczech.

Przechodząc do sprawy propagandy proniemieckiej w USA, Sadowski stwierdził, że w Stanach Zjednoczonych wielu wybitnych działaczy, zwłaszcza pochodzenia niemieckiego, rozwija obecnie ożywioną działalność, zabiegając o pomoc „dla biednych Niemców" i przedstawiając sytuację ludności niemieckiej w fałszywym i skażonym świetle.

Sztandarową postacią tej kampanii pomocy Niemcom jest Herbert Hoover, któremu Sadowski poświęcił specjalną uwagę. Rezultaty tej kampanii są tego rodzaju, że obecnie w Stanach Zjednoczonych coraz więcej się mówi o losie „biednych Niemców" i coraz bardziej zapomina się o losie sojuszników USA, którzy krwawili i byli głodzeni przez tych właśnie „biednych Niemców".

Ostrzegając przed konsekwencjami, jakie może spowodować kontynuowanie obecnej linii politycznej w Niemczech, Sadowski zażądał powołania do życia specjalnego komitetu dla zbadania polityki amerykańskiej w Niemczech.

Dzień marynarki ZSRR

MOSKWA (obsł. wł.) — Wczoraj cały naród radziecki obchodził uroczyście dzień święta Marynarki Wojennej ZSRR. Minister sił zbrojnych ZSRR gen. Bułganin wydał z okazji Święta rozkaz dzienny, w którym życzy personelowi marynarki wojennej ZSRR dalszych sukcesów w dziele wzmocnienia i rozwoju marynarki wojennej, oraz rozkazuje okrętom wojennym, zakotwiczonym we wszystkich portach ZSRR oddania 25 strzałów salwy honorowej.

Obrady aktywu PPR i PPS

województwa śląsko-dąbrowskiego

KATOWICE PAP. — W sali Filharmonii Państwowej w Katowicach odbyła się w dniu 27 bm. narada aktywu PPR i PPS z terenu województwa śląsko-dąbrowskiego. Narada poświęcona była omówieniu zagadnień jednolitego frontu obu partii robotniczych oraz współpracy PPR i PPS w dziedzinie najistotniejszych zagadnień okręgu przemysłowego Śląska i Zagłębia Dąbrowskiego.

Władze naczelne obu partii reprezentowali serkctarz CKWPPS minister Rapacki oraz I sekretarz wojewódzkiego komitetu PPR płk. Ochab. W trakcie obrad przybył na salę bawiący w Polsce redaktor dziennika „Daily Worker" — Cartoon.

Na marginesie

Do góry nogami

Według postanowień konferencji poczdamskiej, traktujących o ograniczeniach potencjału przemysłowego Niemiec, wysokość produkcji stali w Niemczech określono na 5,8 mil. ton rocznie. Minęły zaledwie dwa lata od owej uchwały, a sfery oficjalne USA domagają się jej zmiany w tym sensie, by kwotę produkcji stali w Niemczech podnieść do — 12 milionów ton rocznie.

Różnica, jak widzimy, olbrzymia, bo przeszło dwukrotna. A co to jest przemysł stalowy, rozumie nawet dziecko: to potencjalna możliwość produkowania płyt pancernych, czołgów, armat i w ogóle najcięższego sprzętu wojskowego.

Demokratyczna prasa francuska z oburzeniem komentuje te roszczenia amerykańskie, podkreślając, że wysuwa się je w chwili, gdy połowa francuskich pieców hutniczych jest nieczynna z powodu braku węgla. Gdyby koncepcje kapitalistów amerykańskich zostały urzeczywistnione, Francja byłaby zmuszona wywozić swą rudę żelazną do Niemiec celem przetapiania. Poza tym Francja musiałaby kupować fabrykaty stalowe w Niemczech, co — rzecz jasna — odbiłoby się fatalnie na jej życiu gospodarczym.

Oto jeden z aspektów „współpracy europejskiej", według planów i wzorów amerykańskich monopolistów. Przyglądając się temu wszystkiemu, poczynamy sobie zadawać pytania, jak to właśnie było w roku 1940. — Czy Niemcy napadły wówczas na Francję, czy też może Francja na Niemcy — i kto dzisiaj ma płacić koszta przegranej wojny?...

Pewne koła międzynarodowe, z nowojorską Wall-Street na czele, pragnęłyby obecnie, jak się zdaje, wywrócić do góry nogami zasady logiki i słuszności. W jakim celu — nie trudno odgadnąć.

B. D.

Zboże radzieckie dla Finlandii

MOSKWA (obsł. wł.) — Jeden z dzienników fińskich, ukazujących się w Helsinkach donosi, iż rząd ZSRR wyraził zgodę na podniesienie dostaw zboża dla Finlandii o 40 tys. ton w miesiącu wrześniu rb. Jednocześnie dziennik podaje, że z kontygentu zboża zakontraktowanego w Argentynie Finlandia otrzyma zaledwie 35 tysięcy ton zamiast przewidywanych 80 tysięcy ton.



13

A Richardson, kędzierzawy, zrównoważony Richardson, który zawsze kłóci się z Tapem, bo ujmuje życie poważnie, podczas gdy Tap kroczy przez życie z uśmiechem... Tak, ten Richardson — to dobry i wytrwały żołnierz. Na nim można polegać! Ale kim, do diaska, był on przed wojną? Nigdy nie mówił na ten temat. Quell nagle poczuł do niego szacunek właśnie z powodu tej wstrzemięźliwości. Wszak życie obecne nie ma nic wspólnego z życiem, które prowadzono przed wojną!

I Brewer również nigdy nie opowiadał o tym, co robił przed wojną. Brewer... wysoki, powolny w ruchach, dobroduszny. „Należałoby poznać go bliżej, zaprzyjaźnić się z nim" — przemknęło przez głowę Quellowi. Właściwie, trzeba byłoby poznać ich wszystkich bliżej. Ta myśl zawsze mu przychodziła do głowy, gdy leciał w przestworzu. Ale kiedy lądował i dotykał stopą ziemi — natychmiast zapominał o tym. Wstrzemięźliwość i rozwaga — to podstawa życiowa w zawodzie żołnierskim. Zwłaszcza lotniczym. Bardzo ważne to są cechy. Jednak należy więcej zwracać uwagi na kolegów.

Tak myślał Quell, przelatując nad Parnasem. Czy zadał sobie trudu przypatrzeć się kiedyś z bliska takiemu Sowtowi? Temu chłopakowi o dziecinnej twarzy. Sowt był zawsze na miejscu. Nie sprzeczał się z nikim. Nikt nie znał jego charakteru. Czy posiadał przynajmniej trochę humoru, tak jak Constance, który dowcipkował i śmiał się z lada powodu? Constance potrafił wszystko widzieć przez pryzmat śmiechu. Słuchając go — śmieli się również wszyscy. Wszyscy, prócz Sowta.

Hacky dawniej pod wielu względami był podobny do Richardsona, ale z biegiem czasu stał się bardziej poważnym i wstrzemięźliwym. Nic dziwnego. Wstąpił niemal pierwszy do eskadry. Razem z Hearsy, Tapem i Quellem. Należał więc do „starszyzny" i to nakładało na niego pewien obowiązek.

Pozostają jeszcze Finn i Stuart. Finn to jasnowłosy blondyn. Ogromnie przypominał Lawsona. Przyszło to od razu na myśl Quellowi, gdy wywołał w pamięci sylwetkę Finna. Stuart i Finn zawsze trzymali się razem. Bardzo pasowali jeden do drugiego. Latali również razem, trzymając się z dala od innych. Obaj byli bardzo młodzi...

— John — zadźwięczało nagle w słuchawkach — mdli mnie!. Może zwiększymy szybkość?

Mówił Tap. Quell dopiero teraz poczuł, iż naprawdę zaczęło bardzo kołysać. Spojrzał przed siebie i zobaczył wielkie skupiska białych obłoków. Eskadra znajdowała się na wysokości 13.000 stóp.

— No, cóż? Pójdziemy wyżej? — pytał Tap.

— Dobrze! Robimy do 15.000 — powiedział Quell. — Tylko uważaj, Tap! nie pozostawaj w tyle.

Quell zorientował się, gdzie się znajdują. Za pół godziny można było lądować.

— Zostało nam jeszcze pół godziny, Tap! Nie warto iść wyżej — odpowiedział do mikrofonu.

W dole kłębiły się obłoki. Nie było widać gór. Quell bezskutecznie usiłował nawiązać kontakt radiowy z Larissą.

W białym mleku obłoków było coraz trudniej utrzymać szyk eskadry. Trzeba było już lądować. Należało ryzykować. Rozkaz Quella brzmiał: ścisnąć szeregi i trzymać się mego samolotu.. Eskadra padała kamieniem w białe morze obłoków. Nagle na wysokości 2.000 stóp chmury rozstąpiły się i Quell zobaczył pod sobą ziemię. Eskadra była u celu.

Z łatwością odszukano lotnisko Larissy. Samoloty zaczęły jeden po drugim lądować na mokrej i zabłoconej ziemi.

Hacky już zdążył znaleźć jakąś starą, niezamieszkałą przez nikogo ruderę na przedmieściu Larissy. Quell z kolegami, obarczonymi małymi podręcznymi walizkami, załadował się do wielkiego Packarda, którym Hacky zajechał na lotnisko. Dostał go w sztabie garnizonu w Larissie. Do miasta było dwie mile. Rudera, którą odszukał Hacky, była bardzo wilgotna, ciemna i ponura. Po prostu nie chciało się długo w niej przebywać.

Larissę trudno było nazwać miastem. Była to raczej wielka wieś. Stare, białe domki stały szpalerami wzdłuż wąskich uliczek. Jedynie tylko przy centralnej ulicy gdzie niegdzie dały się zauważyć bardziej okazałe kamienice. Na niewielkim placu, w środku samego miasta, znajdował się hotel, w którym mieściła się również restauracja. Tak przynajmniej głosił o tym wielki, odrapany i niezbyt estetyczny szyld. Jednak restauracja była zamknięta.

Na ulicach Larissy spotykano liczne grupki greckich chłopów, ubranych w fantastyczne łachmany. Byli to zdrowi, atletycznej niemal budowy, ludzie o czarnych oczach i smagłych twarzach. Spotykano również nielicznych żołnierzy greckich, o zmęczonym wyrazie oczu. Chłopi uśmiechali się przyjaźnie do maszerujących wzdłuż ulic lotników brytyjskich. Niektórzy z nich zbliżali się do Anglików i dobrodusznie klepali ich po ramionach.

(c. d. n.)

Kronika Kalisza

Dziś w [illegible] 27 lipca 1947 r. [illegible]

— o —

Telefony

Komenda Milicji Obywatelskiej—10-69
Miejskie Pogotowie Ratunkowe i Straż Pożarna — 21-77
Dworzec kolejowy Informacja — 10-51
Informacja Pocztowa — 12-11

— o —

Dyżury aptek

[illegible]

— o —

Teatr Miejski

Operetka Kalmana „Hrabina Marica". Pocz. o godz. 20.15. Bilety do nabycia w kasie teatru od godz. 11-tej i od 16-tej.

Kina

„BAŁTYK" — **„Skandal"** — początek o godz. 16, 18 i 20.
„STYLOWY" — **„Czarodziejski kwiat"** — początek o godz. 17, 19 i 21.
„WOLNOŚĆ" — **Czarodziejski kwiat"** — początek o godz. 16,30, 18,30 i 20,30.

Na własnych gospodarstwach

Akcja osadnictwa w Polsce

Biuro studiów przesiedleńczo-osiedleńczych. — Rada Naukowa. — Akty nadania i tytuły własności. — Ulgi dla repatriantów. — Prawo do rekompensat

Akcja **osadnictwa** stanowi dziś jedno z najważniejszych poczynań rozbudowy życia naszego. Zagadnienie to jednocześnie łączy się z pracami nad organicznym scaleniem Ziem Zachodnich z całością kraju i należy do najdonioślejszych zadań, wchodzących w skład programu realizowanego przez **Państwowy Urząd Repatriacyjny.**

Jak wiadomo, sprawy planowania osadnictwa reguluje **Biuro Studiów Przesiedleńczo - Osiedleńczych** oraz istniejąca w jego ramach Rada Naukowa. Rada Naukowa zbiera się 2 razy do roku (w czerwcu i grudniu) na sesje naukowe, celem rozpatrzenia i uplanowania szeregu zagadnień, związanych z akcją osadnictwa. W skład Rady wchodzą profesorowie uniwersyteccy, wybitni naukowcy i znawcy owych zagadnień oraz delegaci Ministerstw, przede wszystkim zaś Ministerstwa Ziem Odzyskanych, Reform Rolnych itp.

Należy podkreślić, iż w zasadzie wszelka akcja osadniczo-przesiedleńcza powstaje w wyniku obrad Rady Naukowej lub jest przez Radę poważnie badana i korygowana. Stanowi to niewątpliwą gwarancję powagi i wszechstronnego przemyślania podstaw takiej akcji. Ministerstwo Ziem Odzyskanych w zasadzie we wszelkich swoich poczynaniach w zakresie osadnictwa współpracuje ściśle z Radą Naukową.

W chwili obecnej na odcinku osadnictwa wre natężona i bardzo doniosła praca, mająca olbrzymie znaczenie w skali ogólnopaństwowej. Została zakończona akcja składania wniosków przez osiedlonych rolników i przystąpiono do ich **uwłaszczenia.** W tej akcji poważną rolę odgrywa PUR, który prowadzi wszelkie prace związane z techniczną jej stroną i polegające na sporządzeniu odpowiednich dokumentów, zaprowadzeniu w tym zakresie pewnej systematyki itp.

Akcje uwłaszczeniościowa zostanie zakończona jeszcze w bieżącym roku. Wszyscy osiedleni rolnicy uzyskają **akty nadania.** Jednak, podobny akt nadania nie jest jeszcze całkowitym tytułem własności, uprawniającym do pełnoprawnego władania ziemią według swego uznania. Akt nadania upoważnia tylko do korzystania z ziemi według uznania, ale **nie uprawnia jeszcze do sprzedaży lub wydzierżawienia danej ziemi.** Dopiero po przeprowadzeniu niezbędnych pomiarów oraz innych prac i formalności, związanych z procesem prawnym wprowadzenia we władanie, osadnicy otrzymają **tytuły własności.** Akt nadania stanowi pierwszy, podstawowy fundament do uzyskania tytułu własności. W przygotowaniu przewidzianym jest wydanie **stu tysięcy orzeczeń tytułów własności.**

Ogół repatriantów, zwłaszcza przybyłych z za Bugu i mających orzeczenia, opisujące opuszczone przez nich tam mienie i wydane przez placówki PUR — niewątpliwie zainteresuje szereg szczegółów, związanych z otrzymaniem rekompensaty tytułem opuszczonego mienia na podstawie wspomnianych orzeczeń. Otóż, posiadaczom podobnych orzeczeń przysługuje prawo **zamiany obiektów miejskich na wiejskie i odwrotnie.** Należy zaznaczyć, iż przy zamianie obiektu wiejskiego na miejski uwzględniane będą przede wszystkim osoby, związane z miastem z tytułu swojej pracy, a więc, urzędnicy państwowi itp. Również jest możliwa i dopuszczalna **komasacja kilku orzeczeń** razem w wypadku, gdy upatrzony obiekt przewyższa swoją wartością wartość opisanego w orzeczeniu mienia opuszczonego. Jak wiadomo, przewidziana rekompensata w zakresie wiejskim nie przekracza 50-ciu ha, w zakresie zaś obiektów miejskich maksymalną granicą jest budynek o powierzchni 220 m. kw. Należy jednocześnie zaznaczyć, iż również jest możliwą zamiana placów miejskich na domy w mieście. Proces podobnej zamiany będzie polegał na przerachowaniu wartości opszczególnych obiektów. Przerachowanie takie będzie oparte na ogólnych zasadach szacunkowych, które znajdują się obecnie w opracowaniu.

Ustawa o obiektach nierolniczych, t. zn. o obiektach miejskich, ukaże się jeszcze w bieżącym roku. W ustawie tej będzie wyjaśniony proces rozrachowania za mienie opuszczone i poniemieckie. Dla repatriantów, posiadaczy orzeczeń PUR, w tym zakresie przewiduje się szereg ułatwień, dotyczących sposobu nabycia takiego mienia w **drodze rekompensaty.** (p)

Nowy ośrodek szkoleniowy

nauki rachunkowości rolniczej

Ministerstwo Rolnictwa i Reform Rolnych uruchomiło w Baborówku (wojew. poznańskie) ośrodek szkoleniowy rachunkowości rolniczej. Kandydatom przyznano stypendia w postaci całkowitego utrzymania oraz 500 złotych miesięcznie. Znaczny odsetek kursantów stanowią inwalidzi. Kurs poprzedzony jest praktyką w majątkach P. N. Z. od 2 do 12 miesięcy (sam kurs szkoleniowy trwa 2 miesiące). Po zadawalającym ukończeniu praktyki i kursu, stypendyści mają zapewnione stanowiska w ośrodkach kultury rolnej. f

O szkołę pielęgniarek w Kaliszu

Szpitalnictwo polskie odczuwa brak wykwalifikowanych sił pielęgniarskich. Z trudnościami w tej dziedzinie spotyka się również nasz szpital kaliski.

Doktór Radwan, kierownik szpitala im. Przemysława II w Kaliszu, zwierza się nam ze swoich trosk: — Dyplomowanych pielęgniarek brak jest wciąż jeszcze. Dążymy do przeszkolenia sanitariuszów, ale przede wszystkim chcielibyśmy uruchomić w Kaliszu, jak najprędzej **Szkołę Pielęgniarek.** Ministerstwo Zdrowia daje nam na ten cel subsydium w wysokości około trzech milionów złotych. Niestety, brak lokalu w mieście stoi na razie tym planom na przeszkodzie.

— A czy nie dałoby się ulokować tej szkoły w ośrodku w Rożdżałach lub w Majkowie?

— W okolicach Tyńca — mówi dyrektor — już w czasach Przemysława II było przeznaczone na podobny cel siedem włók gruntu. Miasto i powiat, dla których szpital istnieje, powinny o tej sprawie pomyśleć, jest to bowiem niesłychanie ważna kwestia. Nie ma sił pomocniczych, lekarzy jest mało, a wobec braku pielęgniarek wszystko kuleje. Miasta Tarnów i Bydgoszcz już skorzystały z inicjatywy Ministerstwa Zdrowia. **W tym roku powstają tam szkoły pielęgniarskie — a my nie możemy znaleźć lokalu!** Za dwa lata mielibyśmy odpowiednią ilość sił: w pierwszym roku — 50 uczących się, w drugim — 100, w trzecim — 150.

— A jakie są płace lekarzy, pielęgniarek i służby niższej?

— Płace, niestety, są niskie — wzdycha dyrektor. — Obecnie podwyższa się taksę — to wpłynie na pewną poprawę uposażeń. Musimy w tej sprawie, niestety, czekać na inicjatywę z góry.

— Czy można wiedzieć, jakie są plany na przyszłość?

— Przede wszystkim przemianować szpital na Okręgowy. Do tego szpitala mają być przyłączone sąsiednie powiaty: **ostrowski i turecki.** Dziś szpital na sto łóżek się nie kalkuluje. Każdy oddział musi mieć swoje własne laboratoria.

— Szkoła pielęgniarska — kończy dr. Radwan — musi być u nas zorganizowana i to w jak najszybszym tempie.

em.

Sprzedaż drzewa opałowego

Celem umożliwienia zaopatrzenia się ludności w opał przed zimą Ministerstwo Leśnictwa wydało zarządzenie z dnia 24. 6. br., w myśl którego wszystkie Dyrekcje Lasów Państwowych sprzedawać będą miejscowej ludności bez ograniczeń drewno opałowe, t. j. szczapy, wałki, gałęzie i chrust.

Na terenach, na których zapotrzebowanie rynku miejscowego przekraczać będzie zapasy, Ministerstwo Leśnictwa ogranicza sprzedaż szczap i wałków opałowych w tym sensie, iż drewno to nie może być wywożone na inne tereny.

Celem możliwie całkowitego pokrycia zapotrzebowania na drewno opałowe, w szerokim zakresie będzie sprzedawana karpina opałowa, leżanina oraz ściółka pozyskana z pasów przydrożnych i linii oddziałowych.

Nadleśnictwa Państwowe będą dokonywać sprzedaży drewna opałowego zasadniczo po cenie obowiązującego cennika z tym jednak, że w niektórych rejonach kraju przewiduje się możliwość obniżki cen.

Szkolimy kadry partyjne

Na skutek uchwały K. C. naszej Partii otwarty zostanie dla aktywu partyjnego województwa łódzkiego z dniem 1 września rb. **9-cio miesięczny kurs korespondencyjny szkolenia partyjnego.**

Odbyta w Centralnej Szkole P. P .R. w Łodzi w dniach 18 i 19 bm. narada krajowa kierowników wydziałów propagandy i dyrektorów szkół wojewódzkich rozpatrywała problem szkolenia politycznego kadr partyjnych i w rezultacie **termin 1 września przyjęty został jako ostateczny dla otwarcia kursów we wszystkich województwach.**

Wydział Propagandy W. K. P. P. R. w Łodzi czyni już przygotowania dla otwarcia kursów w naszym województwie. Kurs korespondencyjny prowadzić będzie Centralna Szkoła P.P.R.

Komitety miast wydzielonych i powiatowe czynią już ostatnie przygotowania w doborze kandydatów, celem przesłania pełnych list do K.W.P.P.R Wydziału Propagandy do dnia 29 lipca

W kursach korespondencyjnych weźmą udział: **funkcjonariusze partyjni organizacji miejskich i powiatowych aktywiści placówek samorządowo-administracyjnych, Związków Zawodowych przemysłu, spółdzielczości, nauczycielstwa, kolejnictwa itp.**

Komitet Wojewódzki naszej Partii przywiązuje wielką wagę do sprawy szkolenia i podniesienia poziomu politycznego i ideologicznego kadr partyjnych.

Młodzież ZWM przy żniwach

140 młodzieży ZWM-owskiej przebywającej na obozie letnim w Bożychowie pow. starogardzkiego, pośpieszyło z pomocą w koszeniu i zbiorce tym miejscowym gospodarzom, którzy sami nie byli w stanie podołać ogromowi pracy. Koleżanki i koledzy z obozu ZWM w Oszczycach pow. kartuski w liczbie 100 osób, pomagali także chłopom miejscowym w najbardziej intensywnych dniach pracy żniwnej. Młodzież robotnicza Gdańska przygotowuje się również do wypadów na wieś.

Pierwszych 150 młodych robotników ze Stoczni Gdańskiej, Parowozowni „Trojan" oraz innych zakładów wyrusza na roboty żniwne dnia 28-go bm. Przyjdą oni z pomocą przede wszystkim repatriantom z pow. elbląskiego.

Wydawca: Miejski i Powiatowy Komitet PPR w Kaliszu. Redakcja i Administracja Kalisz, Al. Marsz Stalina 17, tel. 10-26. Tel. nocny 11-10. Godziny przyjęć: Redaktor Nacz. 18—19. Sekretariat: 10—13. Zakł. Graf. Sp. Wyd. „Prasa" Łódź, Zwirki 17

D — 17367

PRZYGODY
pięciu typków z Banialuki



40. Bo cóż z tego, że w sklepach było wszelkiego towaru wbród, kiedy nic bez kartek kupić nie było wolno. Pik obiegł całe miasto, szukając Czarnego rynku, ale napróżno. Było ich wprawdzie kilka: Seledynowy, Wodnisty, Łabucki, Starczy, ale Czarnego nie znalazł. Dowiedział się tylko, że...



41. W Razdalupie tylko w czwartek
Można kupić coś bez kartek,
Lecz, że był dopiero wtorek
Próżny więc pozostał worek.

Z życia PARTII

UWAGA dyrektorzy — peperowcy i sekretarze komitetów fabrycznych!

Dziś o godz. 17-tej w świetlicy Łódzkiego Komitetu przy ul. Sienkiewicza 49a odbędzie się odprawa sekretarzy partyjnych komitetów fabrycznych i dyrektorów naczelnych całego terenu łódzkiego.

Obecność obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ I DZIESIĘTNIKÓW GÓRNEJ LEWEJ.

Dziś o godz. 17-tej w lokalu własnym przy ul. Piotrkowskiej 262 odbędzie się odprawa sekretarzy i dziesiętników Górnej — Lewej.

Sprawy b. ważne. Obecność członków obowiązkowa.

ODPRAWA SEKRETARZY KÓŁ ŚRÓDM. — LEWEJ

We wtorek, 29.7. o godz. 16-tej odbędzie się odprawa sekretarzy kół oddziałowych i ogólnych, pracowniczych i terenowych Śródm.-Lewej. Sprawy ważne — obecność obowiązkowa.

ZEBRANIA KÓŁ P.P.R.

W dniu dzisiejszym odbędą się zebrania kół w następujących dzielnicach:

RUDA PABIANICKA

O godz. 13-tej zebranie koła przędzalni f. „Horak".

GÓRNA — LEWA

O godz. 13.30 koło 7 P.Z.P.B. Nr 11
O godz. 15-tej f. „Wolpart"
O godz. 16-tej P.F.A.E. „Bauer"
O godz. 15,30 „Reslau"
O godz. 14-tej „Groszang" i P.Z.P.W. Nr. 3

GÓRNA — PRAWA

O godz. 13.30 I i II koło P.Z.P.B. Nr 6 „B"
O godz. 15-tej I i II koło P.Z.P.W. Nr. 4
O godz. 15.30 „Wełna" i „Nykiel"

GÓRNA

O godz. 14-tej Zakłady Blach Dekarskich
O godz. 16-tej cegielnia „Szturm"

ŚRÓDMIEŚCIE

O godz. 12-tej restauracja „Tivoli"
O godz. 15.15 zebranie kół Wydziału Statystycznego, Wydziału Nieruchomości, ,Dyrekcji Widowisk Rozrywkowych.
O godz. 16-tej C.T. Składnica Dziewiarsko-Pończosznicza Nr. 1, Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Rolniczych, Rzeźnia Miejska.
O godz. 13.30 koło II P.Z.P.B. Nr 20
O godz. 17-tej P.Z.P.W.

ŚRÓDMIEŚCIE — PRAWE

O godz. 18-tej zebranie terenowego koła Nr. 1.
O godz. 14-tej II zmiana f. „Kinderman"
O godz. 16.30 P.F. Nr. 23
O godz. 16.-tej Fabryka Maszyn Rolniczych, Państwowa Fabryka Obuwia Nr 2
O godz. 13-tej „Cewka"

ŚRÓDMIEŚCIE — LEWE

O godz. 16-tej Fabryka Papy, Centrala Surowców Włókienniczych, Film Polski.
O godz. 15.30 Centrala Filmu Polskiego.
O godz. 17-tej zebranie koła sądowników oraz koła Adwokatów.

STAROMIEJSKA

O godz. 12.30 III koło f. „Lido" oraz zebranie koła Wydziału Budżetowo - Gospodarczego, Urzędu Wojewódzkiego.
O godz. 17-tej zebranie wszystkich członków P.S.S. przy ul. Ogrodowej 15.

BAŁUTY

O godz. 18-tej zebranie terenowego koła „Żabienice 2"

Ze sportu

Napierała zwycięża Pietraszewskiego
i wygrywa złote nagrody „wujaszka" z Ameryki



Napierała

Wiele emocji przeżył wczoraj widzew. Wyścig kolarski imienia śp. Jaskólskiego wywołał tutaj ogromne zainteresowanie. Już o godzinie 8 rano na trybunach KS Wimy zebrała się publiczność pragnąca oglądać start najlepszych naszych szosowców do walki o złote nagrody zamożnego „wujaszka" z Ameryki „Boba" Kucharskiego.

ELITA NA STARCIE

Udekorowany flagami państwowymi i chorągiewkami o barwach klubowych. Stadion Wimy przybrał wygląd galowy. Wspaniała słoneczna pogoda i dźwieki orkiestry podniosły dobry nastrój na widowni.

Walka zapowiadała się ciekawie. Na starcie stanęła nieliczna wprawdzie, ale doborowa stawka naszych mistrzów szosy z Napierałą, zeszłorocznym zwycięzcą Wiśniewskim. Kapiakiem, Kudertem, Gabrychem, Motyką i L. Pietraszewskim na czele. O godzinie 9-tej kolarze wyruszyli w drogę.

NA CHOJNACH

Przed kościołem św. Wojciecha na Chojnach zebrał się tłum większy aniżeli na stadionie. Start lotny nastąpił o godzinie 9,43. Przez czerwoną taśmę rozciągniętą wzdłuż szosy przejechało 27 kolarzy w zwartej grupie. Na czele oczywiście widać błękitną koszulkę Pietraszewskiego. Zawodnicy mają boczny wiatr, to też szybko na szosie formują się dwa wachlarzyki — pierwszy łódzki, drugi warszawsko-krakowski. Jakiś czas na czele czerwieni się koszulka Czyża, za którym ciągnie Wojciechowski i reszta.

GRYNKIEWICZ I WOJCIECHOWSKI PROWADZĄ

Mijamy Rzgów, Poddębinek, gdzie kolarzy witają gremialnie wylegli na szosę letnicy i w tempie około 40 km na godzinę podążamy dalej. W wyścigu nie dzieje się nic specjalnego. Szkudlarek wprawdzie pierwszy łapie defekt (łańcuch), ale szybko stosunkowo wyścig dopędza.

Tuszyn, który pozostawiamy z boku, mijają pierwsi Wojciechowski i Grynkiewicz. W Serocku pozostają Gibki i Gabrysiak.

PIOTRKÓW OKLASKUJE PIETRASZEWSKIEGO

W Piotrkowie na ulicę, którą przejeżdżają kolarze wyległy tłumy. Zawodnicy zrywają tu ostre tempo ponad 45 km na godzinę. Wyścig prowadzi Pietraszewski L. W samym Piotrkowie Brzeźnicki z Warszawy łapie gumę i „wysiada". Reszta na „łeb i szyję" zjeżdża ze wzniesienia w dół i wpada w kilka wiraży z których wreszcie wydostaje się znów na równą szosę.

Od wiatru osłania teraz zawodników wysoka ściana lasu. Zaraz za Piotrkowem wyścig też się przetasował. Nie ma już dwóch wachlarzyków, a wszyscy jadą w jednej grupie. Słabsi zaczynają już pomału tracić siły. Co chwilę pozostają w tyle Piekar z Warszawy i Wojcieszek z DKS-u.

CZYŻ Z ZALEWSKIM POZOSTAJĄ

Pietraszewski zdobywa około 40 metrów przewagi. Za Moszczennicą dochodzą wyścig Wojcieszek z Piekarem. Wolburz zlewa przejeżdżających kolarzy kubłami zimnej wody. Na ostrym zakręcie zderzają się tutaj dobrze jadący zawodnicy ŁKS-u Czyż z Zalewskim. Jeden ma skręconą kierownicę, a drugi defekt w tylnym kole i obaj pozostają w tyle.

NIEUGASZONE PRAGNIENIE WIŚNIEWSKIEGO

Najwięcej publiczności zebrało się w Tomaszowie Mazowieckim. Dosłownie chyba cały Tomaszów witał przejeżdżających kolarzy. Od Tomaszowa zaczęła się gehenna. Kolarze mieli teraz wiatr prosto w twarz. W czołówce kręci 14 zawodników. Upał daje im się coraz bardziej we znaki. Wiśniewski co chwile ogląda się za wodą. Prosi aby go polewano i zatrzymuje się przy wystawionych na szosie wiadrach, aby czerpać ją do swej bańki. Kapiak prosi o jabłka, ale nie możemy mu ich dać, gdyż nic nie wolno zawodnikom podawać z aut.

KUDERT ŁAPIE GUMĘ

W Bukowie Kudert z powodu gumy pozostaje na trasie. W Rokicinach i Będkowie kolarze otrzymują nowe prysznice. Wiśniewski jedzie coraz słabiej, co chwilę pozostaje w tyle, aż wreszcie wyraźnie czekający na niego Napierała zniechęcony macha ręką i za Andrzejowem inicjuje ucieczkę.

UCIECZKA NAPIERAŁY I REZYGNACJA WIŚNIEWSKIEGO

Teraz rozpoczęła się najciekawsza faza wyścigu. Napierała po chwili zdobył około 100 metrów przewagi i sam pracuje przez kilka kilometrów. Wobec obojętnego ustosunkowania się do jego ucieczki warszawiaków ciężar pościgu bierze na swe barki Pietraszewski. Lutek goni wspaniale i wreszcie Napierała kapituluje.

Podczas tego pojedynku na kilkanaście kilometrów przed metą wsiada na auto wykończony Wiśniewski. Pod samą Łodzią Pietraszewski wpada na piach, korzysta z tego Napierała i odrywa się od niego o kilka metrów, wpadając pierwszy na stadion Wimy.

WALKA DO OSTATNIEGO TCHU

Zażartą walkę o każdy metr obydwóch tych kolarzy długo zapewne Widzew zachowa w pamięci. Na bieżni Pietraszewski rozpoczyna pościg. Zgina się w pałąk nad kierownicą i na ostatnim wirażu dochodzi warszawianina i równa się z nim. Przy wyjściu na prostą Napierałę wyrzuca siła odśrodkowa przez co Pietraszewski mijając go prawą stroną traci znów z półtora metra. Doskonale orientując się w tym Napierała wydobywa z siebie ostatnie siły i pierwszy wpada na metę o ułamek koła przed Pietraszewskim Lucjanem.

Zwycięstwo Napierały było okupione tak heroicznym wysiłkiem, że wynagrodziło nam w zupełności gorycz porażki naszego faworyta Pietraszewskiego.

WYNIKI TECHNICZNE.
DŁUGOŚĆ TRASY 135 KM

1. Napierała (Sarmata — Warszawa) — 3:43,14; 2. Pietraszewski L. (DKS) — 3:43,1[illegible]; 3. Kapiak (Elektryczność — Warszawa) — 3:43,45; 4. Leśkiewicz J. (Tramwajarz) — 3:4[illegible]; 5 Siemiński (Elektryczność — Warszawa) — 3:45,14; 6. Grynkiewicz (ŁKS) — 3:46; 7. Wojciechowski (Zjednoczone) — 3:46,15; 8. Motyka (KTK Kraków) — 3:47; 9. Gabrych (Garbarnia — Kraków) — 3:48; 10. Stolarczyk (Naprzód R. Pabianicka) — 3:54,27.

Tegoroczny czas jest nieco gorszy od zeszłorocznego (3:24.47,2), ale w roku ubiegłym wyścig odbył się we wrześniu, a więc przy mniejszym upale. Kr.

Bek zwycięża Kupczaka w Kaliszu

KALISZ (tel. wł.) Wczoraj w Kaliszu doszło do sensacyjnego rewanżu pomiędzy Bekiem, a Kupczakiem. Było to pierwsze spotkanie tych dwóch rywali po mistrzostwie Polski.

Rewanż zakończył się i tym razem zwycięstwem łodzianina, który pokonał swego najgroźniejszego rywala o 4 długości, dowodząc że w chwili obecnej jest najszybszym kolarzem w Polsce.

Finał wyścigu głównego, w którym startowali Bek z Kupczakiem był trzykrotnie powtarzany wskutek upadków podczas stania na rowerach obydwóch kolarzy. Ostatecznie w imponującym stylu zwycięstwo odniósł Bek bijąc Kupczaka na ostatniej prostej o 4 długości w dobrym czasie 12,6.

Wyniki techniczne. Wyścig główny 1000 m.

Przedbieg I. 1. Kupczak (Kraków) 15; 2. Janiak (Kalisz) 15,2

Przedbieg II 1. Frąckowiak (Poznań) 14; 2. Tomczak (Kalisz)

Przedbieg III 1. Janik (Wrocław) 14.2 2. Janiak (Kalisz).

Przedbieg IV 1. Bek (Łódź) 17,3 2. Markiewicz (Kalisz)

Półfinał I. 1. Kupczak 13,9; 2. Janik

Półfinał II 1. Bek 14,2 2. Frąckowiak

Finał I 1. Bek 12.6 2. Kupczak.

Finał II 1. Janik 14; 2. Frąckowiak.

200 okrążeń toru dla karłowiczów: 1. Janicki J. p. 10 17:02; 2. Malaczek (Wrocław) p. 8.

10 okrążeń toru dla kart wyścigowych 1. Malaczek 8:56; 2. Janicki.

10 okrążeń dla pierwszy raz startujących: 1. Światek (Bielarnia — Kalisz) — 8:29; 2. Kierblewski (Wrocław).

Wyścig amerykański 20 okr. toru: 1. Kupczak, Janik 14:44; 2. Frąckowiak, Kaczmarek (Wrocław) 15; 3. Tomczyk, Markiewicz (Kalisz) 15:25.

Widzów około 6 tysięcy.

Rekordowe zwycięstwo ŁKS
Tęcza z Kielc przegrywa 3:10!
RTS Widzew zwycięża RKS (Radom) 4:0

Rekordowo wysokie zwycięstwo 10:3 odniósł wczoraj ŁKS nad kielecką Tęczą w meczu o wejście do Klasy Państwowej. Bohaterem meczu był doskonale usposobiony strzałowo Łącz, który sam dla czerwonych koszul zdobył 5 bramek.

Do przerwy ŁKS prowadził 3:1. Grad bramek posypał się dopiero w drugiej połowie, gdy goście opadli widocznie z sił. Przewaga ŁKS-u chwilami była wprost kompromitująca.

Bramkami dla zwycięzców podzielili się: Łącz 5, Baran 3 (w tym jedna jedenastka w drugiej połowie gry) i Janeczek 2.

Dla Tęczy bramki zdobyli: Zbroja, Bukowski z karnego w drugiej połowie i Kulesza.

Sędziował słabo p. Warzecha z Opola. Widzów około 7 tysięcy.

WIDZEW — RKS (Radom) 4:0 (2:0)

W meczu o awans do ligi RTS Widzew pokonał RKS (Radom) 4:0 (2:0), nie zachwycając jednak publiczności swą grą.

Co usłyszymy przez radio

12.06 Wiadom. południ. 12.10 Pieśni Szopskiego, 12.25 Aud. dla wsi, 12,35 „Słuchamy pieśni i muzyki ze Śląska" 13.00 „Z mikrofonem po kraju"; 13.10 Aud. rozrywk. 14.10 (Ł) Kronika i Komunikaty, 14.05 (Ł) „Przeciw nędzy" 14.10 (Ł) Tańce słowiańskie Dworzaka (pł.) 14.30 Przerwa. 15.00 Muzyka taneczna z pł. 15.20 Aud. dla dzieci, 15.40 Pieśni Neapolitańskie, 16.00 Dziennik, 16.50 „Preludia" 16.40 Skrzynka ogólna. 16.50 Pog. gospodarcza, 17.00 Aud muzyczna. 17.35 Radiowy kalend. kulturalno-histor. 17.45 Aud. dla młodzieży. 18.00 (Ł) Lekkie utwory Joe Rixnera (pł) 18.20 (Ł) Rep. z zakładu pracy, 18.30 (Ł) Koncert życzeń (cz. I) 19.00 Z zagadnień świata pracy, 19.10 „U naszych przyjaciół", 19.30 „Sergiusz Rachmaninow" Sonata op. 19. 20.00 (Ł) „Walka o postęp — a rodzaj literacki" — szkic liter. 21.30 Muzyka tan. z pł. 21.55 „Kronika Świeciechowska A. Struga. 22.10 Wiad. sport. 22.15 Aud. rozrywk: 23,00 Ostat. Wiad. dziennika. 23.20 (Ł) Koncert życzeń (cz. II), 23.57 (Ł) Progr. lokalny na jutro.

Nowy rekord toru
ustanawia Pierchała

Wczoraj na torze żużlowym WKS-u odbyły się wyścigi motocyklowe z cyklu mistrzostw Polski. Startowała w nich rekordowa ilość zawodników 26.

W wyścigu dla motorów o pojemności do 130 cm zwyciężył w.o. Gątkiewicz (Grudziądz) w czasie 2:34.

W wyścigu dla maszyn do 250 cm zwyciężył Śmigiel (Bydgoszcz) 2:25 przed Much[illegible] (DKS) 2:29.

W wyścigu dla maszyn do 350 cm zwyciężył Pierchała (Rybnik) 2:15 przed Budą (Bydgoszcz) 2:22,4. Pierchała ustanowił nowy rekord toru.

W wyścigu ponad 350 cm zwyciężył Pol[illegible] (Szopienice) 2:20 przed Wikaryjczykiem (G[illegible]nia) 2:22,2. Trzecim był Sanecznik (Rybnik) 2:22,4.

Organizacja (DKS) wzorowa. Zainteresowanie bardzo duże.